Chełm, 22.11.2022 r.

Pan

Zbigniew Ziobro

Minister Sprawiedliwości

wniosek o zmianę ustawy dot. **artykułu 23 Kodeksu Cywilnego i** artykułu 13 ustęp 2 Prawa Prasowego.

Zwracam się z wnioskiem o zmiany w prawie dot. ochrony danych osób popełniających przestępstwo na terenie Polski, zawartych w art. 23 KC i art. 13 ustawy Prawo prasowe.

Obecnie przepisy w odczuciu społecznym bardziej chronią przestępców niż osoby poszkodowane.

Podam tutaj chociażby przykład z Anglii, gdzie doszło do morderstwa 15 latka. W polskich mediach mamy informacje o 35-letniej A. K. i 38-letnim A. L., natomiast prasa angielska podaje pełne dane: A. K., A. L.. Nie wspomnę tutaj o USA, gdzie można obejrzeć zdjęcia osób zatrzymanych przez policję.

Ponieważ jestem rodzicem śledzę informację o przestępstwach na małych dzieciach jak i na tle seksualnym. Tutaj niestety prócz niskich wyroków odstraszających przestępców nie są publikowane ich informacje (mimo iż istnieje Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym i można na min znaleźć ludzi, którzy dożywocie odsiadują, po parę z każdego województwa, a chociażby w sąsiedztwie mojego powiatu z więzienia wychodzi chłopak, który zgwałcił kolegę, a brat go zabił (sprawa P. O. i P. O. z Białopola). Dane tych osób niejawne – gdzie wieś pewnie ich zna z imienia i nazwiska. Teraz się przeprowadzą (jak ten drugi wyjdzie za 10 lat) i do kolejnej libacji będzie spokój, bo scenariusz może się powtórzyć i kolejna niewinna osoba może zginąć. Więc dlaczego obywatele nie mogą znać wizerunku takiego delikwenta jak i jego danych. Dlaczego odpowiedzialność za jego czyn zamyka się na sali sądowej i w więzieniu, gdzie taka osoba po opuszczeniu murów nigdy nie zwróci życia, zdrowia itp. ofiary.

Dodam, że co to za rejestr , gdzie można wyszukać na postawie 3 typów przestępstw (Rejestr Publiczny):

- zgwałcenie małoletniego

- zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem

- przestępstwo popełnione w recydywie

Ponadto wyszukiwanie jest bardzo ograniczone.

Ponadto jest Rejestr Państwowej Komisji w której chyba nikogo nie ma wpisanego oraz Rejestr z dostępem ograniczonym dostępny dla pracowników oświaty. Mam wiec pytanie dlaczego każda osoba skazana prawomocnym wyrokiem nie może być publikowana w takim rejestrze ogólnodostępnym? Dlaczego gwałcicieli osób dorosłych traktuje się ulgowo, a dzieci można już publikować? Niestety nie można odnaleźć wspomnianego P. O. sprawcy gwałtu oraz współudział w morderstwie kolegi. Chyba że można to proszę o wskazanie linku do dostępu publicznego dla takich danych.

Dodam, że niestety Polska Policja prowadzi nieefektywną prewencję, co widać w przypadku osób którym odebrano prawo jazdy, więc pytam dlaczego obywatele nie mogą wiedzieć o przestępstwach sąsiadów? Dlaczego nie mogą jak szeryf zwracać szczególną uwagę na te osoby? Przecież w aplikacji mObywatel dodano zakładkę zgłaszania przestępstw środowiskowych, ale gdy sąsiad będzie miał wyrok za jazdę po pijanemu, to sąsiedzi nie mogą o tym wiedzieć?

W USA szeryf ma za zadanie dbanie o swoją społeczność. W Polsce taka funkcja przypada „Dzielnicowemu”, którego znają tylko osoby z kuratorem... Prócz tego w USA każdy zatrzymany jest odnotowany na publicznej stronie i obywatel może zobaczyć na podstawie jakiego artykułu dokonano zatrzymania. Jest to realna forma wsparcia bezpieczeństwa społeczeństwa i nadzoru obywatelskiego. W Polsce jako kraju z demokracją odmawia się tego prawa do ochrony swego mienia i zdrowia. Bo mieszkając po sąsiedzku np. ze złodziejem i mając taką wiedzę, ta osoba będzie bała się ponownie popełnić takie przestępstwo wiedząc, że nie jest anonimowa. A ochrona wynikająca z art. 23 KC i art. 13 ustawy Prawo prasowe daje kartę bezkarności.

Mając na celu bardzo ważną **ochronę społecznego interesu, jaką jest zapobieganie ponownemu popełnieniu przestępstwa przez osobę popełniająca przestępstwo wnoszę o zmianę ww. przepisów.**